Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 31.03.2026 www.osw.waw.pl

Ukraińcy uderzają w rosyjskie terminale paliwowe nad Bałtykiem. 1497. dzień wojny

Andrzej Wilk, Krzysztof Nieczypor, Jacek Tarociński

Sytuacja na froncie

Siły rosyjskie kontynuowały natarcie w Donbasie, uzyskując kolejne postępy terenowe na północ od Pokrowska i na wschód od Słowiańska. Będące jednym z głównych rejonów walk Hryszyne zostało częściowo opanowane przez agresora, a jego północno-zachodnie obrzeża znajdują się w szarej strefie. Rosjanie wyprowadzili też natarcie na następne miejscowości leżące na północ od niego. Podobnie kształtuje się sytuacja w rejonie Raj-Ołeksandriwki. Rosjanie mieli opanować ostatni punkt oporu obrońców na południe od niej, w Łypiwce. Znaczących zmian nie przyniosły natomiast dalsze rosyjskie szturmy w Konstantynówce i Łymanie, a także kontrataki ukraińskie w rejonie drugiego z wymienionych miast. Agresor poczynił kolejne nieznaczne postępy w obwodzie charkowskim (na wschodnim brzegu rzeki Oskoł) i w przygranicznych rejonach obwodu sumskiego.

W obwodach zaporoskim i dniepropetrowskim nastąpiła względna stabilizacja frontu. Nieznaczne postępy agresora na zachód od Hulajpola nie zmieniły ogólnej sytuacji, podobnie jak ukraińskie kontrataki w tym rejonie. Obrońcy kontynuowali ataki w rejonie Stepnohirśka w zachodniej części obwodu zaporoskiego, jednak również tam sytuacja i stan posiadania stron nie uległy zmianom.

Rosyjskie ataki powietrzne

24 marca Rosjanie przeprowadzili pierwszy zmasowany atak na Ukrainę w ciągu dnia, przy czym nastąpił on po zmasowanym ataku nocnym. Według ukraińskiego Dowództwa Sił Powietrznych (DSP) wykorzystali w nim 556 bezzałogowców uderzeniowych i ich imitatorów, a łącznie w ciągu doby użyli ich 948 (dotychczasowy rekord z 9 lipca 2025 r. wynosił 728). Zaatakowana został głównie zachodnia Ukraina, a o najpoważniejszych zniszczeniach donoszono z obwodu lwowskiego. W jego stolicy uszkodzone zostały obiekty w zabytkowym centrum (m.in. klasztor Bernardynów), łącznie kilkadziesiąt budowli (w tym po raz kolejny lokalna siedziba SBU), a 32 osoby zostały ranne. Trafione zostały podstacja energetyczna w Dobrosinie i infrastruktura gazowa w Komarnie. W obwodzie tarnopolskim

ucierpiała m.in. podstacja w Zborowie, a w Winnicy – podobnie jak we Lwowie – lokalna siedziba SBU. Do czasowego odcięcia dostaw prądu doszło w obwodach lwowskim, tarnopolskim i winnickim. Zaatakowane zostały także Iwano-Frankiwsk i Żytomierz, lecz nie doszło tam do poważniejszych zniszczeń.

29 marca agresor przeprowadził pierwszy zmasowany atak powietrzny na Ukrainę wyłącznie przy użyciu bezzałogowców. Według DSP wykorzystał ich 442 (w tym 300 uderzeniowych „szahedów"), a zneutralizowanych zostało 380. Głównymi celami ataku były zaplecza produkcyjne w obwodzie kijowskim (o trafieniu przedsiębiorstw donoszono z dwóch rejonów) oraz infrastruktura energetyczna. Do uszkodzenia obiektów i wynikających z tego przerw w dostawach prądu doszło w obwodach chmielnickim i odeskim.

Agresor zintensyfikował uderzenia na infrastrukturę wydobycia i przerobu gazu ziemnego w obwodach połtawskim i sumskim. Obiekty Naftohazu atakowano codziennie, począwszy od 26 marca. Przedsiębiorstwo to dwukrotnie (27 i 29 marca) informowało o znaczących zniszczeniach instalacji wydobywczych. Według źródeł lokalnych doszło do nich m.in. w Kotelwie w obwodzie połtawskim i w Konotopie w obwodzie sumskim.

Rosjanie kontynuowali niszczenie zaplecza obrońców w rejonach przyfrontowych i przygranicznych, a szczególnie intensywnych ataków doświadczyły Krzywy Róg, Charków, Czernihów i Odessa. W dniach 26–29 marca Krzywy Róg atakowany był wielokrotnie (28 marca pięć razy). Trafione zostały infrastruktura kolejowa oraz obiekty energetyczne i przemysłowe. W Charkowie, atakowanym w dniach 25–27 i 29 marca, dwukrotnie doszło do uszkodzenia infrastruktury skutkującego odcięciem od dostaw prądu. W Czernihowie ucierpiała podstacja energetyczna (25 marca), w rezultacie czego nastąpił blackout obejmujący również Sławutycz, obiekty kolejowe (26 i 27 marca) oraz elektrownia cieplna (30 marca). Do uszkodzenia podstacji doszło także w leżącym w obwodzie czernihowskim Nowogrodzie Siewierskim (28 marca). Najpoważniejszy atak na Odessę i obwód odeski miał miejsce 26 i 28 marca – uszkodzono tam cztery obiekty energetyczne (w tym trzy podstacje) oraz port i zakłady w Izmaile (26 marca) i Odessie (28 i 29 marca). Według danych ukraińskich od wieczora 24 marca do rana 31 marca agresor wykorzystał łącznie 1570 bezzałogowców (w tym 1010 uderzeniowych), a uwzględniając dzienny atak z 24 marca – 2126, oraz trzy pociski balistyczne. Obrońcy zadeklarowali unieszkodliwienie 1393 bezzałogowców (a wraz z ww. atakiem – 1934).

Ukraińskie operacje przeciw Rosji

Siły ukraińskie kontynuowały ataki na rosyjskie porty nad Zatoką Fińską, uszkadzając m.in. terminal paliwowy i zakład przetwórstwa gazu koncernu Novatek w Ust-Ługze. Po uderzeniu nocą 23 marca (zob. *Rosjanie budują swój system Starlink. 1490. dzień wojny*), w którym ucierpiał Primorsk, 25 marca głównym celem ataku stała się Ust-Ługa. Do kolejnych nalotów na oba porty doszło 27, 29 i 31 marca, przy czym nowe trafienia odnotowano w tym ostatnim. Ataki zorganizowała Służba Bezpieczeństwa Ukrainy, a przeprowadziło je Centrum Operacji Specjalnych „Alfa". Zdjęcia satelitarne potwierdziły zniszczenie zbiorników z paliwem (przedłużający się pożar nie pozwolił dotąd na pełną ocenę skali zniszczeń) oraz jednego ze stanowisk cumowniczych do załadunku gazu skroplonego.

Drugie takie stanowisko zostało jedynie uszkodzone. Terminal w Ust-Ługdze wstrzymał pracę, a wedle ocen ukraińskich z 30 marca jego moce przeładunkowe spadły do 40% pierwotnego potencjału. 26 marca, mimo trwającego pożaru zbiorników, wznowiono natomiast załadunek paliwa w Primorsku (zdjęcia satelitarne z 30 marca dowodzą, że zniszczonych bądź uszkodzonych zostało osiem z 18 tamtejszych rezerwuarów Transniefti). Terminale przeładunkowe nad Bałtykiem odpowiadają za ok. 30% rosyjskiego eksportu paliw (40% wraz z atakowanymi w poprzednich miesiącach portami nad Morzem Czarnym), a potencjalne sparaliżowanie ich pracy generuje dla Moskwy poważne zagrożenie.

Według danych estońskich w uderzeniu na Ust-Ługę 25 marca Ukraińcy wykorzystali ok. 100 dronów, co stanowi prawdopodobnie największą ich liczbę użytą przeciwko jednemu celowi od początku ataków na terytorium FR. Część ukraińskich bezzałogowców spadła tego dnia w Estonii (jeden z nich uszkodził komin elektrociepłowni w Narwie), a jeden na Łotwie. Z kolei 29 marca co najmniej jeden rozbił się w Finlandii. Najprawdopodobniej incydenty te były rezultatem zakłócenia systemów naprowadzania części dronów przez rosyjskie systemy walki radioelektronicznej, niemniej Moskwa zbudowała wokół nich przekaz, jakoby bezzałogowce atakujące porty w Zatoce Fińskiej wykorzystywały do ataku przestrzeń powietrzną państw bałtyckich (23 marca jeden z ukraińskich dronów spadł na Litwie – zob. *Państwa bałtyckie wobec incydentów z ukraińskimi dronami*).

25 marca celem ataku był port w Wyborgu, gdzie doszło do uszkodzenia lodołamacza patrolowego „Purga”, budowanego dla Służby Pogranicznej FSB (według projektu 23550 „Jermak”). Wbrew części doniesień nie była to jednostka uzbrojona w rakiety przeciwokrętowe i pociski manewrujące Kalibr, stanowiące wyposażenie bliźniaczych lodołamaczy budowanych dla Marynarki Wojennej FR (według projektu 23550 „Arktika”). Do trafienia doszło także na terenie stoczni w Wyborgu, lecz nie pojawiły się informacje na temat ewentualnych zniszczeń.

26 marca ukraińskie drony uderzyły w rafinerię w Kiriszy w obwodzie leningradzkim, w rezultacie czego obiekt – produkujący głównie na potrzeby eksportu – wstrzymał pracę. Zdjęcia satelitarne potwierdziły uszkodzenie instalacji do przerobu ropy oraz zniszczenie trzech zbiorników. Dzień później zaatakowany został kombinat chemiczny Apatit w Czerepowcu w obwodzie wołogodzkim, 28 marca – rafineria w Jarosławiu oraz zakłady chemiczne Promsintiez w Czapajewsku w obwodzie samarskim (według ukraińskiego Sztabu Generalnego z wykorzystaniem pocisków manewrujących FP-5 Flamingo), a 30 marca – zakłady chemiczne KujbyszewAzot w Togliatti, również w obwodzie samarskim (był to trzeci atak ukraińskich dronów na te zakłady w marcu br.). Do pożarów doszło na terenie bądź w rejonie ww. przedsiębiorstw, nie potwierdzono zniszczeń. W rezultacie ukraińskiego ataku na infrastrukturę energetyczną w obwodzie biełgorodzkim 25 marca nastąpił blackout m.in. w stołecznym Biełgorodzie. Z kolei 30 marca trafione zostały kombinat metalurgiczny i podstacja w Ałczewśku w okupowanym obwodzie ługańskim. Powodzenia nie przyniosły natomiast kolejne próby zaatakowania Moskwy.

W marcu br. Ukraina wykorzystywała dobowo więcej dronów uderzeniowych niż Rosjanie bezzałogowców i rakiet. Szacunek taki przedstawiło 28 marca Radio Swoboda. Wyjątek stanowił zmasowany rosyjski atak na Ukrainę 24 marca. Informacje te potwierdzały dane przedstawione przez Ministerstwo Obrony FR, zgodnie z którymi w nocnych atakach na

terytorium Rosji i obszary okupowane 25, 28, 29 i 30 marca obrońcy użyli średnio 350 bezzałogowców, a jedynie 27 marca mniej niż 100. Łącznie od wieczora 24 marca do rana 31 marca Ukraińcy wykorzystali co najmniej 1831 dronów, a także siedem pocisków manewrujących. Według niektórych źródeł 25 marca liczba użytych przez obrońców bezzałogowców przekroczyła w ciągu doby 700 – o 200 więcej niż w największych dotąd atakach ukraińskich.

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

25 marca **Łotwa poinformowała o rozpoczęciu transferu kolejnych pojazdów bojowych rodziny CVR(T) na Ukrainę, nie ujawniając przy tym ich liczby.** Co więcej, 30 marca Ryga powiadomiła o **kolejnym pakiecie wojskowego wsparcia dla Kijowa o wartości 6,8 mln euro** .

26 marca **sekretarz generalny NATO Mark Rutte oświadczył, że mechanizm zakupów amerykańskiego uzbrojenia w ramach tzw. priorytetowej listy potrzeb dla Ukrainy (Prioritised Ukraine Requirements List, PURL) odpowiada za dostawy 75% wszystkich pocisków do systemu Patriot i 90% amunicji do innych systemów przeciwlotniczych, jakie Ukraina otrzymała od lata 2025 r.** Zdementował zarazem doniesienia medialne o tym, że USA miałyby przywłaszczyć 750 mln dolarów wpłaconych do PURL przez państwa europejskie. Wyjaśnił, że środki te przeznaczono na odtworzenie amerykańskich stanów magazynowych, które zostały uszczuplone w wyniku przekazania uzbrojenia Kijowowi, co stanowi jedną z zasad działania mechanizmu PURL.

27 marca **Wielka Brytania poinformowała o przekazaniu 100 mln funtów na wsparcie ukraińskiej obrony powietrznej**, bez podawania szczegółów, na co ta kwota zostanie wydana. Jednocześnie ujawniono, że wcześniej deklarowane systemy obrony powietrznej bardzo krótkiego zasięgu RapidRanger zostały już Ukrainie dostarczone.

30 marca **Komisja Europejska zakomunikowała o zatwierdzeniu 1,5 mld euro w ramach Europejskiego programu inwestycji w dziedzinie obronności (EDIP) na rozwój europejskiego i ukraińskiego przemysłu zbrojeniowego. 260 mln euro z tej sumy zostanie przeznaczone na Instrument Wsparcia Ukrainy (USI).**

Rosyjskie operacje przeciwko Ukrainie

24 marca Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) poinformowała o zlikwidowaniu domniemanego wykonawcy zamachów na Ukrainie, działającego na rzecz rosyjskiego wywiadu wojskowego (GRU). Do zabicia zamachowca doszło podczas operacji zatrzymania siatki agenturalnej współpracowników rosyjskich służb, planującej zabójstwa osób publicznych oraz związanych z ukraińskim sektorem bezpieczeństwa. Wśród potencjalnych celów grupy liczącej 10 osób mieli znajdować się m.in. Serhij Sternenko – doradca ministra obrony i aktywista – oraz Ilja Bogdanow, Rosjanin walczący po stronie Ukrainy. Według SBU zabójca zginął podczas próby zatrzymania, stawiając opór. Grupa prowadziła obserwację

wojskowych i osób publicznych w różnych regionach kraju. Zebrane informacje miały trafiać do rosyjskich służb, które następnie przekazywały je bezpośredniemu wykonawcy zamachów.

27 marca działające przy Radzie Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy (RBNiO) Centrum Przeciwdziałania Dezinformacji (CPD) poinformowało o ujawnieniu sieci rosyjskich agentów werbujących mieszkańców państw Europy Wschodniej do działań dywersyjnych i operacji destabilizacyjnych, obejmujących m.in. Mołdawię, Bułgarię, Serbię i inne państwa regionu. Zgodnie z informacjami przekazanymi przez CPD rekruterzy oferowali potencjalnym kandydatom „łatwy zarobek" w wysokości 300–500 dolarów oraz opłacony dwutygodniowy wyjazd o charakterze wypoczynkowo-szkoleniowym. W rzeczywistości trafiali oni do obozów treningowych, gdzie uczono ich obsługi dronów, używania urządzeń zapalających oraz przeciwdziałania akcjom policji podczas protestów. Instruktorami miały być osoby powiązane z byłą Grupą Wagnera.

Sekretarz RBNiO Rustem Umierow przestrzegł, że w ostatnich dniach nieustalone osoby kontaktowały się z międzynarodowymi partnerami Ukrainy, podając się za niego. Miały wykonywać połączenia z nieznanych numerów i kierować do przedstawicieli partnerów zagranicznych oraz korpusu dyplomatycznego prośby o udzielenie określonych informacji.

26 marca SBU poinformowała o zatrzymaniu w Kropywnyckim mężczyzny podejrzanego o przygotowywanie wysadzenia podstacji elektroenergetycznej. Wykonawcą miał być miejscowy bezrobotny, zwerbowany przez rosyjskie służby za pośrednictwem kanałów na Telegramie pod pretekstem „szybkiego zarobku". Tego samego dnia SBU poinformowała o zatrzymaniu w Dnieprze 17-letniego mieszkańca miasta, który miał naprowadzać rosyjskie ataki powietrzne. Dzień później pod tym samym zarzutem zatrzymano współpracownika rosyjskich służb w obwodzie donieckim.

Potencjał militarny Ukrainy

25 marca Rada Najwyższa uchwaliła ustawę o zmianach w prawie dotyczącym przygotowania obywateli do oporu w szkołach i na uczelniach wyższych. Dokument przewiduje odejście od modelu jednorazowego ogólnowojskowego przeszkolenia na rzecz stałego kształcenia młodych obywateli. W szkole średniej wprowadzony zostanie przedmiot „Obrona Ukrainy", a na poziomie kształcenia policealnego i wyższego „Podstawy oporu narodowego", oba według programów opracowanych przez Ministerstwo Obrony Ukrainy. Zajęcia praktyczne, w tym z posługiwania się bronią strzelecką, mają odbywać się na poligonach wojskowych, w jednostkach szkoleniowych i wojskowych Sił Zbrojnych Ukrainy, a także na certyfikowanych strzelnicach.

26 marca rząd powołał Mstysława Banika na stanowisko zastępcy ministra obrony, który ma odpowiadać za reformę systemu zakupów obronnych, oraz Jurija Myronenkę na stanowisko generalnego inspektora Ministerstwa Obrony. Obaj są współpracownikami obecnego szefa resortu obrony Mychajła Fedorowa z czasów kierowania przez niego Ministerstwem Cyfryzacji.

Wicepremier i minister rozwoju wspólnot i terytoriów Ołeksij Kułeba poinformował 25 marca, że pierwsze cywilne zespoły podjęły działania na rzecz zwalczania wrogich dronów w portach oraz na obiektach kolejowych. Chodzi o członków ochotniczych formacji, którzy – mimo że nie są żołnierzami – wykonują zadania związane z ochroną przed bezzałogowcami wspólnie z wojskiem. Do takich jednostek mogą być włączani ochotnicy niepodlegający mobilizacji, którzy przeszli odpowiednie szkolenie. Mogą oni wykorzystywać bezzałogowce, załogowe statki powietrzne, broń strzelecką, środki walki radioelektronicznej oraz technologie sztucznej inteligencji do przeciwdziałania dronom kamikadze i innym zagrożeniom powietrznym w celu wzmocnienia ochrony infrastruktury krytycznej.

W dniach 27–29 marca podczas wizyty w krajach Zatoki Perskiej prezydenta Wołodymyra Zełenskiego podpisano umowy o współpracy w sferze bezpieczeństwa z Arabią Saudyjską i Katarem na okres 10 lat. Finalizację podobnej umowy ze Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi zapowiedziano w ciągu najbliższych dni. **Z kolei umowę z Bułgarią Ukraina podpisała 30 marca podczas wizyty premiera Andreja Gjurowa w Kijowie.** Porozumienie przewiduje m.in. bułgarskie wsparcie dla rozwoju ukraińskiej obrony powietrznej, wspólną produkcję uzbrojenia, w tym dronów, z wykorzystaniem unijnego programu SAFE, a także współpracę przy rozminowaniu Morza Czarnego. Sofia zadeklarowała też zakup amerykańskiego sprzętu obrony powietrznej dla Ukrainy w ramach natowskiej inicjatywy PURL oraz poinformowała, że jej dotychczasowe wsparcie militarne dla Ukrainy wyniosło 344 mln euro, z czego ponad 243 mln euro zostały zrefinansowane przez Europejski Instrument Pokoju (EPF).

Naczelny dowódca Sił Zbrojnych Ukrainy generał Ołeksandr Syrski ocenił 30 marca obecny poziom mobilizacji na 6–7 w 10-stopniowej skali. Pozostaje ona podstawowym źródłem uzupełniania strat oraz potrzeb armii i podkreślił, że o ile dwa lata temu armia ukraińska cierpiała przede wszystkim na deficyty amunicji i rakiet, o tyle obecnie najbardziej brakuje przeszkolonych i zmotywowanych żołnierzy. **Syrski zadeklarował rozpoczęcie drugiego etapu reformy korpusowej, której celem jest poprawa dowodzenia i odciążenie systemu kierowania wojskami.** Na pierwszym etapie reformy utworzono dowództwa korpusów, a obecnie trwa budowa ich pełnych struktur bojowych i wsparcia.

Potencjał militarny Rosji

10 kwietnia rozpocznie się kierowanie do jednostek poborowych z rozpoczętego w Rosji 1 stycznia 2026 r. pierwszego poboru całorocznego. Poinformował o tym 30 marca szef Głównego Zarządu Organizacyjno-Mobilizacyjnego Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych FR generał Jewgienij Burdinski. Pobór po raz pierwszy w dziejach armii rosyjskiej prowadzony jest przez cały rok (w miejsce dotychczasowych trzymiesięcznych kampanii wiosennej i jesiennej), jednak nowi żołnierze trafiają do jednostek na wcześniej obowiązujących zasadach (w okresie od 1 kwietnia do 15 lipca i od 1 października do 31 grudnia). Zgodnie z dekretem Władimira Putina w br. ma on objąć 261 tys. rekrutów, co stanowi liczbę podobną jak w 2025 r. 28 marca o wykonaniu ostatniego poboru jesiennego poinformował zastępca Burdinskiego, wiceadmirał Władimir Cymlanski. Do odbycia zasadniczej służby wojskowej powołano w nim 135 tys. rekrutów, a 209 tys. zobowiązanych do stawienia się do poboru

uzyskało odroczenia.

Łączna liczba obcokrajowców zwerbowanych przez Rosjan do walki przeciwko Ukrainie wynosi 27 407, reprezentują oni 135 państw świata – poinformował 30 marca ukraiński Sztab Koordynacyjny ds. Postępowania z Jeńcami Wojennymi. Tego samego dnia przedstawiciel ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR) Andrij Czerniak powiadomił, że największą grupę spoza byłego ZSRR stanowią Kubańczycy. W ramach nadzorowanego przez HUR projektu „Chcę żyć" ustalono nazwiska ponad 1000 najemników z Kuby, jednak według Czerniaka może być ich nawet „10, 12, 15 tys.". Według ustaleń projektu do jesieni 2025 r. Rosjanie zwerbowali ponad 10 tys. obcokrajowców (tylu udało się zidentyfikować). Poza Kubą największa ich liczba pochodziła z Nepalu (800) i Sri Lanki (700), a z państw WNP – Tadżykistanu (1500), Białorusi (1300) i Kazachstanu (1100). Ukraińskie dane nie wskazują, ilu obcokrajowców walczy po stronie rosyjskiej obecnie (publikowane dane obejmują wszystkich zwerbowanych od początku pełnoskalowej agresji), należy jednak przyjąć, że stanowią oni nie więcej niż 1% uczestników tzw. specjalnej operacji wojskowej, których liczba wynosi obecnie 700–710 tys. Dla porównania po stronie obrońców walczy obecnie 20 tys. obcokrajowców – 2% łącznej liczebności Sił Obrony Ukrainy, lecz zarazem nawet do 10% stanu ukraińskich jednostek na froncie.

Sytuacja na terenach okupowanych

Agencja Reutera opublikowała wyniki *śledztwa dziennikarskiego*, w którym oszacowano łączne koszty poniesione przez Moskwę na rzecz integracji terenów okupowanych z Rosją w latach 2024–2026 na kwotę 11,8 mld dolarów. Jednym z kluczowych elementów tego procesu jest budowa ponad 500 km linii kolejowej łączącej Rostów nad Donem z Krymem przez Mariupol i Berdiańsk. Równolegle realizowany jest projekt magistrali drogowej „Noworosja" – obwodnicy wokół Morza Azowskiego łączącego terytorium rosyjskie z terenami okupowanymi w Donbasie i na Krymie. Rosja ma także intensyfikować eksploatację zasobów mineralnych na okupowanych terenach. Według autorów śledztwa tak głęboka integracja gospodarcza zwiększa finansową opłacalność okupacji z punktu widzenia Moskwy i może utrudnić ewentualny zwrot tych terytoriów Ukrainie.

